

wręczyli mu symboliczny czek na realizację grantu, którego celem jest poznanie wpływu metabolizmu tkanki tłuszczowej na metabolizm kości. Fundacja ta corocznie ogłasza międzynarodowy konkurs na projekty badawcze dotyczące problematyki utrzymania prawidłowej masy ciała lub badań nad tkanką tłuszczową i otyłością u ludzi. W 2013 r. wpłynęło 50 projektów z całego świata, z których wybrano zaledwie pięć.

PROFESOROWIE UZ W PENSYLVANII

FOT. Z ARCHIWUM J. PATALAS-MALISZEWSKIEJ I M. SMOLUKA



W styczniu 2014 roku Santander University we współpracy z The Lauder Institute Wharton Arts and Science University of Pennsylvania zaprosił pracowników uniwersytetów stowarzyszonych w Santander Universities do składania wniosków o nagrodę w postaci udziału w programie The Globalization TrendLab 2014, The Future Of The State. Dyrektor The Lauder Institute, Professor Mauro Guillen, dokonał wyboru 25 uczestników warsztatów i konferencji The Future of the State z całego świata. Z Uniwersytetu Zielonogórskiego nagrodę otrzymali dr hab. inż. Justyna Patalas-Maliszewska, prof. UZ z Wydziału Mechanicznego i dr hab. Marek Smoluk, prof. UZ z Wydziału Humanistycznego.

Profesorowie, w dniach 15-18 kwietnia 2014 roku, uczestniczyli w międzynarodowej dyskusji naukowej dotyczącej rozwoju i przyszłości państw świata, która miała miejsce w University of Pennsylvania, Philadelphia, Stany Zjednoczone. Uczestnikami warsztatów i konferencji byli profesorowie m.in. z University of Pennsylvania, Princetion University, Harvard University, Massachusetts Institute of Technology, University of California. Dyskusja była poświęcona analizie problemów państw, w tym w szczególności obejmowała zagadnienia kryzysu fiskalnego. W trakcie konferencji wypracowano nowe spojrzenia na budowanie strategii rozwoju państw użyteczne dla polityków, liderów biznesu oraz pracowników naukowych.

Katarzyna Janas-Subsar

POLSKO-WŁOSKIE BADANIA PTAKÓW

Obecność zaledwie czterech gatunków ptaków na terenach rolniczych wystarczy, by stwierdzić, że okolica ma dużą wartość ekologiczną - wynika z polsko-włoskich badań opublikowanych na łamach pisma „Ecological Indicators”. O dużym znaczeniu ekologicznym gruntów rolnych świadczy obecność czterech gatunków ptaków: kosa, wróbla apenińskiego, cierniówki i potrzyszca - ustalili dr Federico Morelli z uniwersytetu we włoskim Urbino oraz prof. Leszek Jerzak z Uniwersytetu Zielonogórskiego i prof. Piotr Tryjanowski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Gatunki te muszą występować jednocześnie. Jeśli tak jest, to dany teren rolny można uznać za cenny dla bioróżnorodności z prawdopodobieństwem wynoszącym 82 proc.

Gatunki wskaźnikowe wyznaczono w badaniach przeprowadzonych we włoskim regionie Marche, w północno-wschodniej części kraju. Na ziemiach zajętych pod uprawy naukowcy wyznaczili najpierw 160 stanowisk, po czym oceniali ich wartość na podstawie różnych cech środowiska, np. obecności drzew i zakrzaczeń albo miedz i ugorów. *Ta heterogenność środowiska jest bardzo ważna - zaznacza prof. Tryjanowski. - Musi być trochę zakrzaczeń - choć nie za wiele, gdyż niektóre cenne gatunki ptaków, charakterystyczne dla krajobrazu rolniczego, wymagają otwartej przestrzeni.*

Wybrane stanowiska naukowcy odwiedzali na przełomie wiosny i lata, nastuchując i wypatrując ptaków. Jeśli jakiś gatunek dawał o sobie znać w ciągu 10 minut, to znaczyło, że jest dla danego miejsca typowy i nie należy do rzadkości. Cztery gatunki, jakie ostatecznie wytypowano, pojawiały się systematycznie na wszystkich stanowiskach uważanych za cenne ekologicznie.

Takie ziemie, na których sposób gospodarowania sprzyja różnorodności gatunków i siedlisk albo obecności rzadkich gatunków, określa się za pomocą wskaźnika HNV (high nature value farmland). Wskaźnik ten jest jednym z elementów unijnej polityki ochrony bioróżnorodności.

Potrzebę jej ochrony widzą zwłaszcza mieszkańcy rozwiniętych krajów Europy Zachodniej, gdzie lwia część pól rolnych pochodzi z gospodarstw prowadzonych w systemie intensywnym. W uproszczeniu oznacza on duże plony i intensywne użycie maszyn, nawozów oraz środków ochrony roślin. Ponieważ wszystko ma swą cenę, takie rolnictwo ujednolica i przekształca krajobraz - do tego stopnia, że o ziemiach zajmowanych przez uprawy intensywne mówi się czasem „biologiczna pustynia”. Konsekwencje tych zmian zauważają nie tylko ekolodzy, ale i politycy. Unia Europejska proponuje rozmaite instrumenty monitoringu środowiska rolniczego i jego ochrony, a naukowcy szukają nowych metod oceny różnorodności terenów rolnych.

Praca polsko-włoskiego zespołu wzbogaca ten arsenał o kolejne narzędzie. *Obecność pewnych gatunków można wykorzystać jako system monitoringu. A jeśli jakiś gatunek, lub kilka gatunków znika z danej okolicy, może to stanowić alarmowy sygnał świadczący o ekologicznej degradacji środowiska - czytamy na stronie Komisji Europejskiej, na której zamieszczono informację o badaniu.*

PAP - Nauka w Polsce; zan/agt/
Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl